

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jolanta Polko
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. i J. Z.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 67/20

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie 125 983,03 (sto dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt trzy i 3/100) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 33 712,06 (trzydzieści trzy tysiące siedemset dwanaście i 6/100) złotych od dnia 6 lutego 2020r. do dnia zapłaty i od kwoty 92 270,97 (dziewięćdziesiąt dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt i 97/100) złotych od dnia 25 lutego 2020r. do dnia zapłaty, przy czym zastrzega, że spełnienie przez pozwanego tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez powodów łącznie na rzecz pozwanego 139 276,00 (stu trzydziestu dziewięciu tysięcy dwustu siedemdziesięciu sześciu) złotych albo od zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, a w pozostałej części powództwo w zakresie żądania głównego o zapłatę oddala;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Jolanta Polko	
--	-------------------	--

UZASADNIENIE

Powodowie M. Z. i J. Z. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie kwoty 125.983,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność umowy kredytu, ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy zawartej między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w dniu 08.12.2009 r., ewentualnie o zasądzenie solidarnie na rzecz powodów kwoty 33.779,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 2 i 3, § 8 ust. 5 i 6, § 13 ust. 1, 2 i 3, § 15 ust. 7 Części Ogólnej Umowy zawartej w dniu 08.12.2009 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów od chwili zawarcia umowy oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłat skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zawarta przez nich w dniu 29.05.2008r. z (...) Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest obecnie pozwany, umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) dotknięta jest wadami prawnymi, klauzule dotyczące waloryzacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c., co powoduje nieważność umowy. Klauzule te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co przy założeniu, że stanowią główne świadczenie stron, pozwala je uznać za niedozwolone. Klauzule waloryzacyjne nie były także indywidualnie negocjowane, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów. W szczególności dotyczy to przyjęcia dwustopniowej klauzuli waloryzacyjnej, tj. różnego kursu kupna i sprzedaży CHF, co powoduje u powodów stratę, niezależnie od kursu CHF w stosunku do PLN. O abuzywności świadczy również fakt, że to bank wyznacza kurs wymiany walut. W ocenie powodów, umowa jest nieważna zgodnie z art. 58 § 2 k.c., narusza zasadę równości stron, zapewniając bankowi prawo do jej jednostronnego swobodnego modyfikowania.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany zakwestionował zarówno zasadność zarzutów, że umowa jest nieważna w myśl art. 385¹ § 1 k.c., jak i wysokość dochodzonego roszczenia. W ocenie pozwanego, wyeliminowanie spornych klauzul nie może prowadzić do zmiany charakteru zobowiązania. Umowa taka pozostaje ważna i skuteczna, bez modyfikacji jej konstrukcji, w tym waluty długu i waluty świadczenia. Umowa jak i poszczególne klauzule nie były same w sobie sprzeczne z prawem.

W piśmie z dnia 8 kwietnia 2021 roku powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 125 983,03 złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu oraz o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym), zawartej pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. w G..

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2021r. Sąd Okręgowy w Częstochowie:

1. zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 125 983,03zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;
2. ustalili nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy numer (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zmianę nieruchomości na rynku wtórnym) zawartej pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. w dniu 8 grudnia 2009 roku;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6 417zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:

W dniu 4 grudnia 2009 roku powodowie zawarli z poprzednikiem pozwanego (...) Bank (...) Spółką Akcyjną umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Na mocy § 1 umowy bank udzielił powodom kredytu w złotych w kwocie, stanowiącej równowartość 53

290,70 CHF, jednak nie więcej niż 140 000 złotych. Kredyt zabezpieczony był hipoteką kaucyjną na nieruchomości w C. na ulicy (...) (§ 3). Zgodnie z § 4 uruchomienie kredytu miało nastąpić nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorców warunków uruchomienia. Zgodnie z § 5 spłata kredytu miała nastąpić zgodnie z harmonogramem spłat doręczonym kredytobiorcy, w ratach kapitałowo-odsetkowych w walucie PLN. W § 1 części ogólnej umowy ust. 2 wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W ust. 3 w wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosił kredytobiorca. W ust. 3 postanowiono, że tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych, udostępniane były klientom na stronie internetowej banku, tablicy ogłoszeń oraz telefonicznie lub mailem. Zgodnie z § 8 ust. 5 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane były w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. W ust. 6 postanowiono, że do przeliczania kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zgodnie z § 13 ust. 1 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowało się kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych okazała się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w (...), bank miał uruchomić środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego określonego w (...), kredytobiorca był zobowiązany do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel. Zgodnie z § 7 ust. 7 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat wyrażany był w walucie, w której kredyt był denominowany. Spłata następowała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych albo w walucie obcej. Powodowie potrzebowali kredytu na wykończenie domu. Wybrali ofertę pozwanego z uwagi na to, że była najkorzystniejsza – w walucie obcej, o czym zapewniali pracownicy banku. W banku powódka była 3 razy. Nikt nie informował w trakcie spotkań o ryzyku walutowym, koncentrowano się na korzyściach płynących z takiego rozwiązania. Powódka jest księgową, powód budowląncem. Powodowie uiścili na rzecz pozwanego kwotę 130 816,88 złotych, w tym 126 251,84 złotych tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych, 4 497,04 złotych tytułem prowizji za udzielenie kredytu oraz 68 złotych tytułem opłaty o przypomnienie. W okresie od 5 lutego 2010 roku 5 sierpnia 2019 roku, powodowie uiścili na rzecz banku kwotę 125 983,03 złote. Pismem z dnia 29 września 2019 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 33 712,06 złotych tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, powołując się na nieważność umowy. W odpowiedzi pozwany wskazał, że nie widzi podstaw do uznania roszczeń.

Sąd Okręgowy wskazał, że dowodów z dokumentów strony nie kwestionowały. Z punktu widzenia rozstrzygnięcia istotne były dokumenty dotyczące zawarcia umowy kredytu, oraz czynności, które były podejmowane w związku z procedurą kredytową. Zeznania świadków E. D. i A. W. niczego nie wniosły do sprawy. Świadkowie nie mieli wiedzy o umowie zawartej z powodami i o sposobie informowania ich o ryzyku walutowym. Świadkowie jedynie ogólnie twierdzili, że klienci są informowani o takim ryzyku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przypomniał, że powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej łączącej ich z pozwanym z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych i nieskutecznych postanowień umownych oraz zwrotu części świadczeń, jakie spełnili na rzecz pozwanego w jej wykonaniu. Wskazywane przez nich postanowienia dotyczyły mechanizmu denominacji kwoty kredytu wyrażonej w walucie szwajcarskiej, a wypłacanej

i spłacanej w walucie polskiej i związanych z tym przeliczeń według kursów walut, które to kursy - pozwany mógł kształtować dowolnie.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie posiadali interes prawny w żądaniu stwierdzenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego zgodnie z art. 189 k.p.c., bowiem samo uwzględnienie powództwa o zwrot pieniędzy nie wyczerpuje interesu prawnego powodów w odniesieniu do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej łączącej ich z pozwanym. Interes prawny powodów w wytoczeniu takiego powództwa polega bowiem na tym, że w istocie domagają się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych jej postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter. Dalej wyjaśnił Sąd I instancji, że zgodnie z art. 385¹ k.c. skutkiem eliminacji takich postanowień nie zawsze musi być upadek całej umowy, gdyż co do zasady powinna ona obowiązywać dalej w zmienionej treści. W przypadku umowy długoterminowej, jaką jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn (np. z tytułu zaległych rat, wskutek wypowiedzenia umowy, dokonania nadpłaty), zatem samo rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle tej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu, wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę - konsumenta na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnicze postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Ustalony w umowie z konsumentem sposób ustalania kursu waluty przyjmowanego do rozliczeń umowy może natomiast być przedmiotem oceny, czy nie stanowi postanowienia niedozwolonego. Dalej przytoczył Sąd I instancji treść art. 385⁽¹⁾ k.c. i wskazał, że zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem "wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść", przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że "konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego", a "konkretny zapis był z nim negocjowany" (por. wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12, z 15 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11). W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, nie ulega już wątpliwości, że klauzule wymiany (czyli dotyczące kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych) określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku). Oznacza to, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy. Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c. Dokonując oceny postanowień dotyczących kursów używanych do przeliczenia zobowiązań stron w ramach umowy, Sąd Okręgowy wskazał, że mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób ani w umowie, ani w regulaminie kredytowym, gdzie mowa jedynie "Tabeli kursów" definiowanej jako tabela obowiązująca i publikowana w Banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Nie ulega wątpliwości, że zarówno umowa, jak i stanowiący jej część regulamin stanowiły wzorce stosowane w Banku. Nie ma podstaw do przyjęcia, że pozostałe postanowienia, w szczególności dotyczące kursów stosowanych do przeliczeń walutowych, były możliwe do wynegocjowania, a przynajmniej nie wykazał tego pozwany. Oznacza to, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w Tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 i 3 k.c. Dalej Sąd I instancji wyjaśnił, że sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, co oznacza, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł być on doznawać ograniczeń ze strony nadzoru bankowego, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań

wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są "nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron" (uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. W ocenie Sądu Okręgowego przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385⁽²⁾ k.p.c. - uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. W ocenie Sądu I instancji wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorca w terminach płatności kolejnych rat powinien spłacać raty w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski (NBP) lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. W ocenie Sądu Okręgowego eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego. Po wylimitowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinien zwrócić kredytobiorca, która miałaby być równowartością rat określonych w CHF. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu udostępnianego i podlegającego zwrotowi oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Z podanych przyczyn, na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 pr. bank, powództwo o ustalenie nieważności umowy stron należało uwzględnić. Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia i następczo odpada podstawa do świadczeń spełnianych w jej wykonaniu.

W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń, jaką była umowa, wskutek ustalenia abuzywności jej postanowień, została następczo uznana za nieważną i sprzeczną z prawem (choć ze skutkiem od daty jej zawarcia), świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Powodowie uiścili na rzecz pozwanego kwotę 130 816,88 złotych, w tym w okresie od 5 lutego 2010 roku 5 sierpnia 2019 roku – a więc przed upływem terminu przedawnienia kwotę 125 983,03 złote. Odsetki Sąd Okręgowy zasądził stosownie do treści art. 481 k.c. od dnia 6 lutego 2020 roku – daty wniesienia pozwu. Sąd miał na uwadze, że przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu wzbogacenia, co nakazuje odwołać się w tym zakresie do reguł ogólnych art. 455 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 233 k.p.c. § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącą wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, co skutkowało wadliwym uznaniem, że umowa kredytu jest umową kredytu złotówkowego, zawiera niedozwolone klauzule umowne o charakterze abuzywnym, które miały zastosowanie do powoda, że nie nastąpiło indywidualne uzgodnienie z powodem postanowień umowy, mimo że kredytu był kredytem denominowanym do waluty obcej, poprzez pominięcie faktu przewidzianej w umowie możliwości spłaty kredytu z rachunku walutowego, możliwości dokonania zmiany waluty kredytu przez powoda;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącą wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, w związku z uznaniem twierdzeń powodów za prawdziwe w zakresie odnoszącym się do braku zrozumienia zagadnień prawno – finansowych związanych z zawieraniem umową kredytową, podczas gdy wykształcenie powoda oraz kompetencje zawodowe powoda jednoznacznie wskazują, że powód posiadał wiedzę co do treści umowy i rozumiał rozwiązania w zakresie mechanizmu wypłaty środków z umowy kredytu oraz spłaty zobowiązania;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z § 14 ust. 7 pkt 1 (...) (części ogólnej umowy) poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącą wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów na skutek pominięcia w zakresie oceny dowodów brzmienia § 14 ust. 7 pkt 1 (...) i istniejącej od daty zawarcia umowy możliwości spłaty zobowiązania kredytowego powodów m.in. w walucie kredytu tj. we franku szwajcarskim z rachunku walutowego;
- art. 238 § 2 k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczności uzasadnienia polegającą na zawarciu w treści uzasadnienia wzajemnie wykluczających twierdzeń w zakresie ustaleń co do charakteru prawnego umowy kredytu poprzez jednoczesne ustalenie, że umowa kredytu łącząca strony była umową kredytu denominowanego i umową kredytu złotówkowego, a nadto że umowa kredytu – w zakresie wskazań Sądu I instancji, że jest to umowa kredytu denominowanego – zawiera klauzule waloryzacyjne oraz indeksacyjne, podczas, gdy w/w umowa takich klauzul nie zawiera, a zawiera jedynie klauzule przeliczeniowe;

b) naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:

- niewłaściwym zastosowaniu art. 65 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż w umowie o kredyt zawartej między stronami walutą wykonania zobowiązania był złoty polski, a nie waluta kredytu;
- błędnej wykładni art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.p.c. poprzez przyjęcie, iż walutą kredytu jest waluta, w której kredyt został postawiony do dyspozycji i spłacany, a nie waluta w której kredyt był wyrażony;
- art. 353¹ k.c. w zw. z § 14 ust. 7 pkt 1 (...) poprzez pominięcie możliwości dokonywania przez powodów spłaty zobowiązania kredytowego do dnia zawarcia umowy z pominięciem klauzul przeliczeniowych z jakiegokolwiek rachunku walutowego – w tym rachunku walutowego prowadzonego w walucie kredytu, tj. we franku szwajcarskim;
- art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że po stronie pozwanego nastąpiło naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego, a w konsekwencji przekroczenie granic swobody umów skutkujące nieważnością czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, podczas gdy w niniejszej sprawie nie

nastąpiło naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego, nie została przekroczona granica swobody umów, a w konsekwencji nie zaistniały przesłanki dla stwierdzenia nieważności umowy;

- art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie – w sytuacji gdy przepis ten stanowi normę o charakterze dyspozytywnym, która to norma winna zostać zastosowana przez Sąd I instancji w związku ze stwierdzeniem abuzywności postanowień umownych odnoszących się do Tabel kursowych banku celem utrzymania bytu prawnego umowy;
- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż ustalenie przez bank kursów waluty, w oparciu tylko sobie znane kryteria, bez wskazania mechanizmu ich ustalania i dania konsumentowi możliwości realnej oceny zagrożeń z tego płynących, w sposób oczywisty sprzeczny jest z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, podczas gdy w rzeczywistości z przepisu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. wynika, że uznanie konkretnej klauzuli za niedozwolone postanowienie umowne wymaga łącznego stwierdzenia obu wymienionych tam przesłanek, tj: „sprzeczności z dobrymi obyczajami” oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, które to przesłanki Sąd I instancji potraktował łącznie, błędnie stawiając pomiędzy nimi znak równości;
- art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż na gruncie niniejszej sprawy sporne postanowienia zostały sformułowane przez pozwanego w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w ocenie pozwanego postanowienia te zawierają informacje dostatecznie komunikatywne i zrozumiałe dla przeciętnego kredytobiorcy – konsumenta, a nadto na etapie zawierania umowy powodowie byli kompleksowo informowani o istocie średniego kursu danej waluty, o różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży, a także o wpływie zmiany kursu waluty na wysokość wypłacanych i wpłacanych świadczeń, zatem nie sposób wskazywać na ich niejednoznaczne określenie.

Pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany w toku postępowania apelacyjnego w piśmie z dnia 15 grudnia 2021r. (k. 539-546) podniósł na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. zarzut zatrzymania kwot uiszczonych przez powodów na rzecz Banku tj. łącznej kwoty 139 276 zł do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot otrzymanego od banku świadczenia w postaci kwoty wypłaconej w związku z zawarciem umowy kredytu tj. do czasu zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot łącznej kwoty 139 276 zł wypłaconej w transzach w dniach 11 grudnia 2009r. i 7 stycznia 2010r. Nadto do pisma z dnia 16 maja 2022r. pozwany dołączył odpisy pism z dnia 5 maja 2022r. skierowanych do powodów zawierające wezwanie do zapłaty kwoty 139 276 zł oraz oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu sądu pierwszej instancji oraz z postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem rozpoznanie sprawy w taki sposób, w jaki mógł i powinien to uczynić sąd pierwszej instancji. Przepisy art. 382 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. określają model postępowania apelacyjnego, w którym dominuje obowiązek merytorycznego – tak w zakresie podstawy faktycznej oraz stosowania prawa - rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2003 r., V CK 423/02, LEX nr 583965). W systemie apelacji pełnej, Sąd II instancji czyni własne ustalenia faktyczne i rozważa na nowo całokształt okoliczności sprawy, dokonując ich samodzielnej oceny. Może też w wyniku odmiennej oceny dowodów poczynić nowe lub odmienne ustalenia opierając się na materiale dowodowym zebranym w pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 72/10, LEX nr 622212). Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd II instancji ma zatem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2020r., V CSK 385/20, nr LEX 3093373, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09, niepubl. LEX nr 548916). Kierując się zatem uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c. i będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę, Sąd Apelacyjny oparł się na całym materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania, dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny podziela zasadniczo ustalenia faktyczne za wyjątkiem tego, że powodowie zaciągnęli kredyt w walucie, nie było bowiem intencją powodów uzyskanie środków w walucie CHF, gdyż potrzebowali waluty krajowej na opłacenie prac wykończeniowych ich domu położonego w C..

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c., należy zaznaczyć, że wskazany przepis w niniejszej sprawie nie mógł być naruszony, bowiem aktualna jego treść obowiązująca od dnia 7 listopada 2019r. dotyczy terminu do zgłoszenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku w przypadku doręczenia wyroku z urzędu. Mając jednak na uwadze treść podniesionego zarzutu, odnoszącego się do zawartości uzasadnienia, wskazać wypada, że aktualnie kwestia ta została uregulowana w art. 327¹ k.p.c., z którego wynika, że uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego aktualne pozostaje orzecznictwo ugruntowane na tle obowiązywania art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019r. wskazujące na to, że naruszenie tego przepisu może być podstawą skutecznej apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, LEX nr 1222308; z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, LEX nr 1170145.). Nie budzi wątpliwości, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy o jakich mowa w art. 327¹ k.p.c., pozwalając na merytoryczną ocenę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Pozwany skarżąc wyrok wskazywał na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów zakłada, że wewnętrzne przekonanie sędziego jest najlepszym kryterium tej oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału (tak SN w wyroku z dnia 16 lutego 1996 r., sygn. akt II CRN 173/95.). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może ograniczać się wyłącznie do zaprezentowania własnych, korzystnych dla osoby skarżącej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niej oceny materiału dowodowego. Jeśli w oparciu o zebrany materiał dowodowy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Taka ocena dowodów musi się ostać, nawet wówczas, gdy na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć

wnioski odmienne. Natomiast w sytuacji, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tego rodzaju ocena dowodów może być skutecznie podważona w toku rozpoznawania apelacji.

Wbrew zarzutom pozwanego sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikającego z niekwestionowanych przez strony z dokumentów, zeznań powodów nie przekroczył granic swobodnej oceny. Zasadnie też Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania świadków E. D. oraz A. W. niczego nie wniosły do sprawy, bowiem E. D. nie pamiętała czy zajmowała się udzielaniem kredytu powodom, z kolei świadek A. W. nie zajmował się obsługą klientów w zakresie udzielania kredytów hipotecznych. W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.). Formułując zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany po części kwestionuje wnioski wyprowadzone z treści dokumentów, a także zeznań powodów, wkraczające w sferę oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, iż strony zawarły umowę kredytu denominowanego do CHF, w której kwota kredytu została oznaczona w CHF, lecz wypłacono ją w walucie PLN, a przeliczenie nastąpiło według kursu kupna na CHF w oparciu o tabele kursowe banku. Warto zaznaczyć, że waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul denominacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy. Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że powodom nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul denominacyjnych odwołujących się do kursu CHF, a także braku możliwości indywidualnego negocjowania warunków umowy i zawarcia jej w wersji nie obejmującej tych klauzul. Z samego faktu wyboru przez powodów kredytu denominowanego do waluty CHF nie można wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule denominacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu podpisania blankietowego oświadczenia o możliwości wzrostu kursu waluty i oprocentowania oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu denominowanego do waluty CHF nie można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Zaznaczyć należy, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, jednakże takie okoliczności nie zostały wykazane w toku niniejszego procesu. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego przez bank, a elementami umowy, na które powodowie mieli wpływ były data zawarcia umowy, kwota kredytu, termin wypłaty kredytu. Nie można zatem przyjąć, by warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Poza tym w wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. W toku procesu pozwany wskazywał, że powodowie mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat może być inna

w przypadku zmiany kursu. Powodowie zeznali natomiast, że okazano im symulacje rat kredytu, lecz nie rozmawiano o wahaniami kursu CHF. Ustalenia te nie były zatem wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego). Zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. W tej sytuacji proponowanie przez niego konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Z kolei argumenty skarżącego wskazujące, że stosowane przez niego do rozliczenia umowy kursy waluty znajdowały odzwierciedlenie w sytuacji na rynku walutowym, a pozwany nie miał nieograniczonej swobody i dowolności ich kształtowania, są o tyle nieistotne, że z powodami nie uzgodniono indywidualnie postanowień wprowadzających zasady przeliczania salda kredytu oraz rat w oparciu o Tabele kursowe banku, a także nie wyjaśniono na etapie zawarcia umowy jakimi kryteriami bank kieruje się tworząc te Tabele.

Sąd Apelacyjny podziela także ocenę prawną zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy, uznając, że istniały podstawy ku temu, by stwierdzić abuzywność postanowień dotyczących denominacji zawartych w umowie kredytu, a w konsekwencji - w oparciu o regulacje art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a także art. 385¹§1 k.p.c. - uznać zawartą przez strony umowę za nieważną.

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości ocena Sądu Okręgowego prowadząca do wniosku, że powodowie wykazali w niniejszej sprawie istnienie interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie zgodnie za art. 189 k.p.c., zresztą okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego.

W okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z kredytem denominowanym, którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu wypłaty kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W spornej umowie pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), to już realizacja umowy (wypłata i spłata) miała następować w walucie krajowej. Zatem powodowie nie otrzymali i zgodnie z umową nie mieli otrzymać świadczenia w walucie obcej. Nadto powodowie nie mogli otrzymać świadczenia w walucie obcej, ponieważ zgodnie ze wskazanym celem kredytowania, wypłacone środki były wykorzystane na budowę wykończenie domu w C.. Świadczenie kredytodawcy miało bowiem zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak zatem podstaw do przyjęcia by umowę będącą przedmiotem sporu kwalifikować jako kredyt walutowy. Z materiału dowodowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN, poprzez zobowiązanie powodów do zapewnienia na wskazanym w umowie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości umożliwiającej pobranie raty kredytowej przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank. Nie budzi wątpliwości, iż powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej, a ich celem, znanym bankowi, było uzyskanie kredytu na prace wykończeniowe nieruchomości położonej w Polsce. Zgoda powodów na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków, zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania, które wpływało na wysokość raty. Brak natomiast przesłanek do uznania, by celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej. Z treści umowy wynika bowiem, że od początku dla stron było jasne, iż świadczenie banku nastąpi w PLN. Waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy.

Zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia prawa materialnego koncentrują się na dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie ważności umowy, pod kątem zawartych w niej klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich określanych w praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. Zdaniem skarżącego kredyt objęty sporem w niniejszej sprawie był udzielony w walucie obcej, w takiej też walucie mógł być i przez większość czasu był spłacany. W kontekście tych zarzutów należy dokonać wykładni spornych postanowień umowy, a zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Badanie treści umowy nie powinno ograniczać się wyłącznie do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz winno nadto obejmować okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinno przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. zasadami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10). Wykładnia spornych postanowień umownych w sprawach kredytowych powinna być dokonana tak w oparciu o ich brzmienie, ale jednocześnie odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia, a dokładniej celu dla którego pozyskiwano kredyt. Jak wskazano wyżej powodom udzielono kredytu denominowanego, a pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), realizacja umowy (wypłata i spłata) następowały w walucie krajowej. Odwołanie się do wartości świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy odnoszące się do denominacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych, które były zawarte w § 1 ust. 2, § 13 ust. 1 i 2 oraz § 15 ust. 7 pkt 1 i 2 lit. a Części Ogólnej Umowy. Zgodnie z tymi postanowieniami wypłata kredytu miała być dokonywana w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia środków. Z kolei spłata kredytu następowała w złotych w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetek wskazanego w umowie rachunku osobistego kredytobiorcy – środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku w dniu spłaty raty. Istota wynikającego z powyższych postanowień umowy mechanizmu denominacji (waloryzacji) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowało: według 1) dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy); 2) kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodom obiektywnych kryteriów, według których miało nastąpić to ustalenie.

W oparciu o zarzuty zgłoszone przez strony ustalić należało, czy treść spornej umowy narusza wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. zasadę walutowości. Przepis ten należy rozpatrywać z uwzględnieniem regulacji ustawy – Prawo dewizowe. W jej art. 3 ust. 1 wyrażona jest zasada swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Zasada swobody obrotu dewizowego i nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie innej niż polska w istotny sposób modyfikują zasadę wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w szczególności w odniesieniu do banków i innych instytucji finansowych, których działalność, prowadzona pod odpowiednim nadzorem (bankowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nad rynkiem kapitałowym) nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom. W Kodeksie cywilnym kwestia, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne, gdy kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, nie jest przy tym *expressis verbis* rozstrzygnięta. Skoro zatem strony zawarły umowę w walucie obcej, należy uznać, że umowa ta nie narusza zasady walutowości, a o sposobie wykonania zobowiązania decyduje, zgodnie z art. 354 § 1 k.c., treść umowy. Zatem wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost, jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej, pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli denominacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Tak skonstruowana klauzula denominacyjna nie będzie stanowić naruszenia zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c. ani zasady

swobody umów z art. 353¹ k.c., pod warunkiem jednak, że sformułowana zostanie w taki sposób, aby w umowie kredytu jednoznacznie określone zostały jej elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 Prawa bankowego, umożliwiając kredytobiorcy ustalenie poziomu ponoszonego przez niego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu. Denominacja kredytu do waluty obcej nie może się jednak wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (bankowi) uprawnienia do dowolnego, jednostronnego, nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy).

Zasadnie przyjął zatem Sąd Okręgowy, iż zakwestionowane przez powodów postanowienia inkorporujące do umowy powyższy mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG). W świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Kwestionowane postanowienia – klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt denominowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Także w aprobowanym przez Sąd Apelacyjny orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17). Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży CHF. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powodowie nie byli w stanie oszacować tak kwoty jaką otrzymają tytułem wypłaty, ani kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu. Powodowie nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania przyjętego do rozliczeń kursu (data wypłaty kredytu, data spłaty raty). W tej sytuacji zakwestionowane klauzule denominacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, jednakże sformułowane w sposób niejednoznaczny, co w rezultacie umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Za niedozwolone postanowienia umowne uznane mogą być tylko te postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie z natomiast z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego

konsumentowi przez kontrahenta. Na fakt indywidualnego uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule powoływał się pozwany bank, przy czym nie sprostął ciężarowi wykazania, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powodami. Pozwany nie powołał na tę okoliczność żadnych dowodów. Przytoczone przez pozwanego fakty złożenia przez powodów wniosku kredytowego (w którym wskazano, że powodowie ubiegają się o kredyty w wysokości 140 000 PLN), podpisania umowy kredytu, z której treścią powodowie mogli się zapoznać i przeanalizować, świadomości związanego z tym ryzyka, nie mają związku z możliwością rzeczywistej negocjacji przez powodów postanowień obejmujących klauzule denominacyjne. Co więcej, umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzoru, a powodowie mogli albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy. Nie było żadnej faktycznej możliwości wpływania przez powodów na treść zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych. Powodowie w toku zawierania umowy nie byli nawet informowani o sposobie ustalania przez bank kursów walut. W tej sytuacji pozwany nie obalił wynikającego z art. 385¹ § 3 zd. drugie k.c. domniemania niezgodnienia indywidualnego spornych klauzul.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych przez powodów postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Dość wskazać, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

W tych względów Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej zastosowanej w umowie zawartej między stronami, zaś postanowienia zawarte w § 1 ust.2, § 13 ust. 1 i 2 oraz §15 ust. 7 pkt 1 i pkt 2 lit. a (...) stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. nie wiązały powodów, co oznacza konieczność wyeliminowania ich z umowy, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych postanowień pojawia się jednak kwestia, czy umowa taka może – bez tych postanowień – nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić "luki" w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych. Należy także mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Art. 385¹ 2 k.c., przewidujący skutek wyeliminowania postanowień niedozwolonych przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie, interpretować należy z uwzględnieniem prawa unijnego, a co za tym idzie uwzględnić należy cel dyrektywy 93/13/EWG, której art. 6 ust. 1 nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych

przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka powoduje niemożliwość ustalenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych. Z kolei brak mechanizmu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa w istocie essentialia negotii umowy kredytu wynikających z art. 69 prawa bankowego. Nie jest bowiem możliwe ustalenie wysokości głównych świadczeń stron, tj. kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty CHF nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewidziane w umowie – właściwe dla waluty obcej - oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla umów złotówkowych stopy WIBOR). Nie jest możliwe utrzymanie umowy przewidującej oprocentowanie według stawki LIBOR przy jednoczesnym wyeliminowaniu z umowy wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Niedopuszczalne jest też – z uwagi na brak umocowania prawnego - zastąpienie przewidzianej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. Tego typu operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu denominacji kredytu umowa nie może funkcjonować ze względu na brak przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytowej – essentialia negotii (art. 69 pr.b.) oraz ze względu na niemożność osiągnięcia celu i funkcji kredytu denominowanego do waluty obcej, oprocentowanego według stopy właściwej dla waluty innej niż złoty, (art. 353¹ k.c.), należy stwierdzić, że umowa taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę podziela nadto wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c.. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). Należy także dodać, że wejście w życie przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało, że postanowienia denominacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Z oświadczeń powodów prezentowanych w toku procesu wynikało, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godzą. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością. Nieważność umowy uprawniała powodów do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych, a to w oparciu o art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Umowa kredytu okazała się nieważna ex tunc, powodom przysługuje więc roszczenie – kondykcja – o zwrot spełnionych przez nich na poczet nieważnej umowy świadczeń. Roszczenie to powodowie oparli na akceptowanej przez Sąd teorii dwóch kondykcji, zgodnie z którą roszczenie każdej ze stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez nie nienależnie świadczeń traktuje się jako roszczenia niezależne od siebie. Każda ze stron jest zobowiązana do zwrotu uzyskanego nienależnie świadczenia na mocy odrębnych jednostronnie zobowiązujących stosunków prawnych. Wzajemne rozliczenie możliwe jest jedynie w drodze potrącenia. Powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani są więc do zwrotu otrzymanego kapitału,

natomiast pozwany jako kredytodawca zobowiązany jest do zwrotu sumy spłaconych rat. Pozwany w toku procesu nie dokonał potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością powodów. W tej sytuacji powodom przysługuje roszczenie kondykcyjne w wysokości sumy uiszczonych przez nią rat kapitałowo-odsetkowych.

Błędnie natomiast Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie są wierzycielami solidarnymi. Solidarność wierzycieli polega na tym, że kilka osób może być uprawnionych w ten sposób, że dłużnik może spełnić całe świadczenie do rąk jednego z nich, a przez zaspokojenie któregośkolwiek z wierzycieli dług wygasa względem wszystkich (art. 367 k.c.). Zobowiązanie jest solidarne, jeśli wynika to z ustawy lub czynności prawnej (art. 369 k.c.). Powodowie są małżonkami i pozostają we wspólności majątkowej małżeńskiej i umowę kredytu zawarli w ramach łączącej ich małżeńskiej wspólności majątkowej. Oznacza to, że solidarność ich wierzytelności nie wynika ani z ustawy, ani z czynności prawnej. Dochodzone roszczenie przysługuje im wspólnie, do tzw. niepodzielnej ręki. Wobec tego Sąd Apelacyjny, stwierdzając naruszenie prawa materialnego, wyeliminował solidarność po stronie powodowej zarówno w zakresie zasądzonej w punkcie 1 wyroku kwoty, obejmującej żądanie główne o zapłatę.

Zaskarżony wyrok wymagał także korekty w zakresie daty początkowej odsetek ustawowych z opóźnienie. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy, a co za tym idzie staje się wymagalne na zasadach określonych w art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. W realiach sprawy rolę wezwania do zapłaty pełniło odnośnie kwoty 33 712,06 zł pismo powodów z dnia 20 września 2019r., doręczone pozwanemu w dniu 25 września 2020r. (k. 66-69), a w zakresie pozostałej kwoty 92 270,97 zł stanowiło doręczenie odpisu pozwu, ponieważ na etapie przed procesowym powodowie nie wzywali pozwanego do zapłaty takiej kwoty z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. Odpis pozwu doręczony został pozwanemu w dniu 24 lutego 2020 r. (k. 79), a co za tym idzie od dnia następnego, tj. od dnia 25 lutego 2020 r. pozwany popadł w opóźnienie w zapłacie tej części świadczenia pieniężnego. Od tej daty należą się zatem powodom odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Skoro jednak powodowie odsetek żądali od całej kwoty dochodzonej pozwem od daty wniesienia pozwu (5 lutego 2020 r.), powództwo w zakresie odsetek od kwoty 92 270,97 zł za okres od 5 lutego 2020 r. do 24 lutego 2018 r. podlegało oddaleniu.

Nadto Sąd Apelacyjny uwzględnił podniesiony przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c. skorzystanie z prawa zatrzymania dotyczy zwrotu świadczeń wzajemnych i jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a druga strona wezwwała do zwrotu spełnionego świadczenia. Obie te przesłanki zaistniały. Sąd Apelacyjny kwalifikuje umowę pożyczki jako umowę wzajemną. Świadczenie przez pożyczkobiorcę odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku, stanowi bowiem wynagrodzenie za korzystanie z udostępnionego i mogącego przynosić wymierne korzyści kapitału pożyczki. Jako, że pozwany w toku postępowania apelacyjnego złożył pismo obejmujące zarzut zatrzymania kwot uiszczonych przez powodów na rzecz Banku do czasu zwrotu przez powodów lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot otrzymanego od Banku świadczenia w związku z umową pożyczki, tj. 139 276 zł i przedstawił dowód nadania pisma obejmującego taki zarzut bezpośrednio obu powodom – Sąd Apelacyjny uznał zarzut zatrzymania za skuteczny.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie 125 983,03 (sto dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt trzy 3/100) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 33 712,06 (trzydzieści trzy tysiące siedemset dwanaście 6/100) złotych od dnia 6 lutego 2020r. do dnia zapłaty i od kwoty 92 270,97 (dziewięćdziesiąt dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt 97/100) złotych od dnia 25 lutego 2020r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo w zakresie żądania głównego o zapłatę oddalił. W pozostałej części apelacja pozwanego jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, bowiem apelacja została uwzględniona jedynie w nieznacznej. Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powodów to 8 100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Jolanta Polko